

# Strefa Gazy – hańba współczesnego człowieka

1 lutego 2008

Strefa Gazy umiera. Odcięta od świata, z wyłączonymi światłami, niesprawnym systemem kanalizacji, bez możliwości dostarczenia żywności, czy pomocy humanitarnej. W XXI wieku ponad milion ludzi cierpi, a większość opinii światowej jest i tak przekonana, że Palestyńczycy sami są sobie winni – bo przecież wybrali Hamas, a na Izrael wciąż latają rakiety – co ma stanowić wytłumaczenie dla wszystkich działań Izraela.

Nie wdając się w dyskusję na temat tego czy Hamas powinien, czy nie powinien rządzić Strefą, oraz czy należy, czy też nie należy z nimi rozmawiać i prowadzić polityki, zastanawia mnie tylko przyzwolenie opinii światowej na zastosowanie zasady odpowiedzialności zbiorowej wobec wszystkich mieszkańców Strefy Gazy.

Czy Palestyńczycy w Gazie mają realną szansę na zmianę rządów? Czy faktycznie są odpowiedzialni za to, że w większości odrzucili skorumpowany Fatah i wybrali Hamas, nie dlatego że ogłosił zniszczenie Izraela, ale dlatego że miał zapewnić bezpieczeństwo i ukrócić korupcję? Czy jakikolwiek człowiek zmienia swój rząd pod wpływem rakiet spadających mu na głowę, ataku fizycznego i agresji – czy też raczej koncentruje się i konsoliduje w oporze przeciw agresorowi? Czy tych kilkanaście rakiet, czyli czyny za który są odpowiedzialne jednostki jest usprawiedliwieniem dla karania całego narodu?

Public relation i marketing jest wszystkim, logika i zdrowy rozsądek jest niczym. Nie rozumiem tych wydarzeń. Mogę dyskutować o tym, czy Izrael jest uprawniony do odwetu na Hamasie za ataki na swoje terytorium, mogę się zastanawiać czy akcje zbrojne Izraela mają sens, czy nie mają, mogę się zastanawiać nad pozycją i rolą Hamasu. Nie ma natomiast

usprawiedliwienia dla embarga, które odcina ponad milion Palestyńczyków od podstawowej opieki zdrowotnej, prądu, kanalizacji, pożywienia, pracy i jakiejkolwiek szansy na egzystencję.

Nie akceptuję zasady odpowiedzialności zbiorowej wobec narodu, grupy etnicznej, bądź religijnej za czyny jednostek z tej grupy. Wydaje mi się nierzeczywiste, że tak wiele osób akceptuje tego typu działania. Tym bardziej smutne jest, że taką zasadę stosuje Izrael, państwo które ze względu na swoją historię powinno być bardzo czułe na obarczanie winą całych grup społecznych w zamian za słuszne, bądź urojone przewiny niektórych członków grupy.

Autor: Marek Kubicki

Źródło: [Arabia](#)